



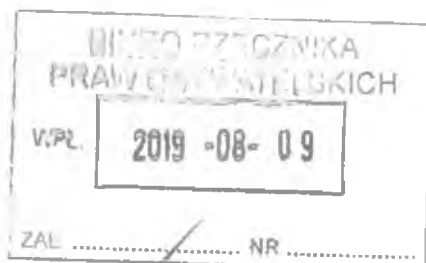
RZECZPOSPOLITA POLSKA  
I ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO  
PROKURATOR KRAJOWY

Warszawa, dnia 07.08.2019 r.



FPW/48499/2019 P  
Data: 2019-08-09

PK I BP 070.8.2019



Pan

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 stycznia 2019 r., w którym zwrócono się z prośbą o przedstawienie stanowiska w sprawie interpretacji art. 103 § 2, 4 i 6 *ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze* (Dz. U. z 2019 r. poz. 740), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

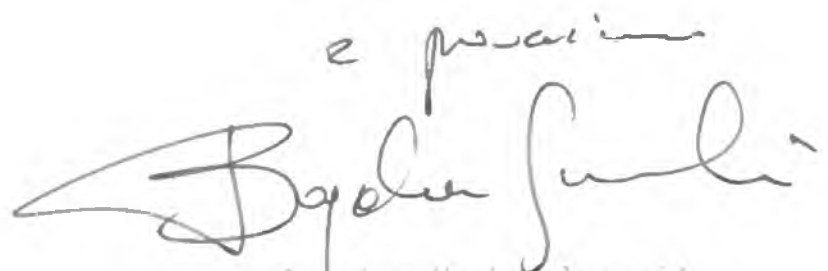
Jednym z najpoważniejszych ograniczeń prokuratorów jako grupy zawodowej są rygorystyczne zasady podejmowania i wykonywania przez nich jakiegokolwiek działalności, i to zarówno na podstawie stosunku pracy, jak i innych stosunków prawnych. Źródłem owych obostrzeń są modelowe założenia o niezależności oraz bezstronności (obiektywizmie) prokuratora. Wyrazem ograniczeń tego rodzaju jest określony w art. 103 § 4 *ustawy – Prawo o prokuraturze* obowiązek zawiadomienia prokuratora właściwej jednostki o zamiarze podjęcia innego zajęcia lub sposobu zarobkowania.

Ustalając właściwe znaczenie zwrotu „inne zajęcie” użytego na oznaczenie pozazawodowej aktywności prokuratora, należy wyjść od reguły wykładni językowej, która ma podstawowe znaczenie w procesie interpretacji tekstu prawnego. Wskazać należy, że według definicji słownikowych „zajęcie” to „czynność, praca przez kogoś wykonywana”, „zwykle wykłady, ćwiczenia” (*Słownik języka polskiego PWN*, L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol – red., Warszawa 2017). Sformułowanie to obejmuje zatem każdą aktywność, niezależnie od tego, czy ma ona charakter odpłatny, czy też nie. Skoro sam ustawodawca w analizowanym przepisie nie wprowadził

rozdzielenia na zajęcia odpłatne i zajęcia o charakterze nieodpłatnym, to jest oczywiste, że nie wolno ich wprowadzać interpretatorowi (*lege non distinguente*). Dodatkowo, należy zauważyć, że pojęcia „zajęcie” nie można utożsamiać z pojęciem „sposób zarobkowania” z uwagi na to, że sam ustawodawca różnicuje ich znaczenie, umieszczając te sformułowania obok siebie. Gdyby termin „inne zajęcie” oznaczać miał wszelkie czynności podejmowane za wynagrodzeniem, zbędne stałoby się posługiwanie sformułowaniem „sposób zarobkowania”.

Wyżej zaprezentowany rezultat wykładni językowej znajduje potwierdzenie w wykładni funkcjonalnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet nieodpłatne „inne zajęcia” może kolidować z obowiązkami służbowymi, osłabiać zaufanie do bezstronności prokuratora lub przynieść ujmę godności urzędu (art. 103 § 2 *ustawy – Prawo o prokuraturze*). Sprzeciw właściwego prokuratora będzie w takich wypadkach nieodzowny. Jak widać, racje celowościowe stanowią silny argument przemawiający za słusznością tezy o tym, że podjęcie każdej uzewnętrznionej wobec szerszej publiczności aktywności prokuratora wymaga zawiadomienia przełożonego. Inna interpretacja prowadziłaby do zniweczenia *ratio legis* analizowanego uregulowania, którym jest zapewnienie należytego, zgodnego z regułami deontologii zawodowej pełnienia urzędu prokuratorskiego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej argumenty, brak jest podstaw do przyjęcia innej interpretacji pojęcia „inne zajęcia” użytego w treści przepisu art. 103 § 2 i 4 *ustawy – Prawo o prokuraturze*.

e prawnik  
  
Boydan Święczkowski